

Stanisław Soyka, Jednego serca

Jednego serca tak mało, tak mało.
Jednego serca trzeba mi
na ziemi co by przy moim miłością zadrżało
a byłbym cichym pomiędzy cichymi
i jednych ust trzeba
skąd bym wieczność całą pił
na bój szczęścia ustami mojemu
i oczu twoje skąd bym patrzył śmiało
widząc się świętym pomiędzy świętymi

Jednego serca i rąk białych dwoje
co by mi oczy zasłoniły moje
bym zasnął słodko marząc o aniele
który mnie niesie w objęciach do nieba i jednego serca tak mało mi trzeba
A jednak widzę, że żądam za wiele
/2x